

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
 KRAKÓW, UL. KARMEŁICKA 21 parter.

 Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
 Konto „Banku Polskiego Związku Narodowego“ Nr. 33.

BIURA REDAKCYI i ADMINISTRACYI
 otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od
 godziny 10—12 rano i od 6—8 wieczorem.

 Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.
 Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.

 Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte co-
 dziennie od godziny 9—12 rano i od 3—8 wieczorem,
 ul. Karmelicka 21, parter. Tel. Nr. 2254.

WAWEL

 „WAWEL“
 wychodzi na niedzielę.

PRENUMERATA

 roczna w Austrii 5 Kor. — roczna za granicą 6 Kor.
 NUMER POJEDYNCZY 10 HALERZY.
 Do nabycia w Sekretaryacie „P. Z. N.“ (Karmelicka 21)
 lub w agencji p. A. Jarosza (Sławkowska 24).

OGŁOSZENIA

 za wiersz petitem lub jego miejsce 25 halerzy,
 w Nadesłaniem 60 halerzy, przyjmuje Administracja ul.
 Karmelicka 21. Tel. 2254.

 Rękopisów się nie zwraca.
 Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 2254.

Jubileusz X. Skargi.

Dnia 27 września przypada trzechsetna rocznica śmierci Piotra Skargi. Z imieniem jego łączy się los naszego narodu. On jeden smutne koleje nasze przewidywał i robił wszystko co mógł, by naród od cierpienia i niewoli uchronić. Nie wojował mieczem ale słowem budził ludzi do chwały a walcząc o moralne zdrowie narodu stanął tak wysoko, jak nikt inny. Wielki sędzia i stróż narodowego sumienia, znał naród nawskróś, widząc, co w nim było złego, mądrym rozumem przewidywał skutki tego złego, wielkim sercem bolał nad tem, co przewidywał!

Żył w latach ważnego przesilenia, latach zwrotnych w dziejach Ojczyzny. Jak stę ten zwrot dokona, jakim torem pójdą dalsze dzieje? Czuli to, pytali o to z trwogą wszyscy lepsi z jego współczesnych i z dawniejszych: przestrzegali, radzili, prosili, grozili. Żaden tak, jak Skarga! On te niebezpieczeństwa, te troski, te złowróżbne przecucia objął i zgłębił z najwyższą potęgą miłości i bólu, a wypowiedział z najwyższą potęgą słowem. Najczystszy duch polski, w najwznioślejszym polskim słowie! To jest Skarga! Nie mamy drugiego, któryby nam lepiej, mądrzej, piękniej mówił o naszej Ojczyźnie i o naszym względem niej obowiązku. Mickiewicz mówił o nim, że stoi na pograniczu dwóch epok: w jednej skupia w sobie i podnosi do najwyższej potęgi wszystkie dobre myśli i uczucia, w drugiej rzuca ponure, groźne światło swoich przepowiedni. Te przepowiednie się sprawdziły: a my, kiedy nasz stan dzisiejszy i nasze przeszłe wieki rozpamiętywamy, musimy w gorczy serca wznawiać, że byłoby inaczej, gdybyśmy go byli słuchali! Z żałością też, z wyrzutem sumienia myślimy o Skardzie i w trzechsetnej rocznicy jego śmierci gotujemy się do jej obchodu.

Nasze narodowe obchody są zawsze smutne, nawet obchody zwycięstwa, bo wywołują niemiłosierne porównania przeszłości z teraźniejszością. Obchód Skargi także smutnym być musi, bo nie możemy nie przyznać, że te choroby, które on przodkom naszym wyliczał, u nas są, a niektóre bodaj czy nie gorsze, nie głębiej zakorzenione, jak za jego życia. Ale ten obchód

potrzebny jest, a może się przydać, może mieć dobre skutki. Potrzebny, bo należy się — i obowiązkiem naszym jest oddawać cześć wielkiemu słudze Boga i Ojczyzny, wielkiemu miłośnikowi i nauczycielowi narodu, zaświadczyć, że Bogu i Kościołowi wierni jesteśmy i wiernymi być chcemy. Przydać się zaś, dobre skutki mieć, może ten obchód, jeżeli przystąpimy do niego z sercem skruszonym, ale i wysoko w górę podniesionem, jeżeli wyznamy przed Bogiem i przed Skargą, żeśmy się z chorób naszych nie uleczyli, ale że leczyć się chcemy i starać się będziemy — że jego słowa, jego nauki dla nas dziś jak przed trzema wiekami stosowne i potrzebne, bierzemy do serca i trzymać się ich będziemy. W tym duchu obchodźmy rocznicę Skargi, a przy jego grobie sobie i jemu ślubujemy: a w tym duchu, z tem przyrzeczeniem, będziemy mogli z czystym sumieniem słowami Skargi się modlić: „W tych niebezpieczeństwach Panie, Boże nasz, jako w wodach wielkich, wspomóż nas a wyzwól!“

Program obchodu już ułożony. Lecz czemu dniu jubileuszu X. Skargi wyruczają od siebie lud pracujący? Czyż i dzisiaj jeszcze nie chcemy wyciągnąć nauki z jego kazań?

Nie! Tak być nie może. W dniu jubileuszu odbyć się musi i odbędzie się wielki wiec ludowy, wiec katolicki! Kiedy uczeni odbywać będą akademie jubileuszową — tysiące ludu staną obok maleńkiej trumienki z kośćmi X. Skargi w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie a ducha jego biorąc na wodza, pójdą śmiało do walki o nigdy nie przedawnione prawa kościoła i narodu. Opuszczone przez braci śmiertelne szczątki wielkiego proroka rozbudzi lud od roli i młota, lud ten, co idzie śmiało tam gdzie ogień, gdzie chwała i nieśmiertelność ojczyzny!

I kto nie zatracił jeszcze godności narodowej, nie na boku ale wśród ludu się znajduje, wyciągnie naukę z proroczych jego kazań i dopomoże do budowy tej siły, jaka powstać może wśród jedną myślą przejętej braci w siermiędze. A siła to ostatnia, jaką naród nasz jeszcze wystawić może do walki z pornografią, do walki z przekupstwem, demoralizacją i zanikiem najkardynalniejszych podstaw moralności.

Wielki ludowy wiec katolicki będzie sku-

pieniem sił polskich pod jednym sztandarem i zaczątkiem pracy prawdziwej, męskiej, pracy dla chwały Boga i pożytku Ojczyzny.

Bez ludu — na nic dziś wszystko. Z Bogiem i ludem — zwyciężyć musimy — Bóg da nam wytrwałość do pracy i łaskę poświęcenia, lud siłę, nie do zwyciężenia!

Z POLITYKI.

POLSKA.

Prezydya wszystkich klubów polskich sejmowych odbyły narady we Lwowie w obecności namiestnika i ministrów polskich. Obrady były ściśle poufne. Po dyskusji nad położeniem politycznym i po stwierdzeniu, że wszyscy pragną gorąco doprowadzić reformę wyborczą do skutku w najbliższej sesji, uchwalono uprosić namiestnika, aby przerwane podczas ostatniej sesji sejmowej w lutym b. r. rokowania z Rusinami podjął na nowo, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie zasad reformy. Namiestnik Bobrzyński oświadczył, że rząd stoi na stanowisku, że Rusinom należy dać 26·4 proc. mandatów. Opinię tę poparł minister Zaleski, jakkolwiek oświadczył, że przemawia tylko w imieniu własnym. Komisya parlamentarna klubu ukraińskiego obradowała również, postanowiła trwać bezwzględnie przy 30% mandatów i przy ustanowieniu jedno-mandatowych okręgów zabezpieczonych dla obu narodowości. Tego samego dnia wieczór zebrał się klub lewicy demokratycznej na posiedzenie, na którym prezes Leo zdał sprawę z obrad prezydów klubów polskich sejmowych, poczem przeprowadzono dyskusję poufną nad taktyką dalszego postępowania w sprawie reformy wyborczej, przy której na stanowisku obrony polskiego stanu posiadania wobec Rusinów występuje prawdziwie męsko jedynie stronnictwo konserwatywne i broni ziemie polskie od zalewu ruskiego.

Polityka światowa.

Mimo wywczasów letnich, kierujący państwami męzowie podróżowali i porozumiewali się między sobą a konferencye ich nie zarysowały się wcale uspakajająco. Zjazd rozpoczął cesarz niemiecki Wilhelm II podróżą do Rosyi i wolnej Szwajcaryi. Zjazd z carem rosyjskim Mikołajem zaniepokoił

sprzymierzeńca Rosyi: Francję. Rząd francuski zaczął się obawiać, czy dyplomacya rosyjska, znana z wiarołomstwa i z chytryści, za plecami sprzymierzeńca coś na jego szkodę nie uknuła i nie zawarła jakiegoś układu z największym Francji wrogiem, to jest Niemcami. Wyprawił więc rząd francuski swojego pierwszego ministra do Petersburga, aby tam sprawę wy badał. Wizyta ta odbyła się w sierpniu i wypadła oczywiście na zewnątrz bardzo świetnie. Czy zawarto przy tej sposobności jakiś nowy układ, i o czym po cichu rozmawiali car, tudzież ministrowie rosyjscy z francuskim wysłańcem, to trudno wiedzieć. Co jednak było przedmiotem rozmów i układów domyślać się można. Były nim stosunki na półwyspie bałkańskim i w Turcyi, tudzież wojna włosko-turecka, przeciągająca się w nieskończoność. Stosunkiem Francyi do Niemiec zdaje się, że się nie zajmowano, chyba tak sekretnie, że o tem na zewnątrz nic się nie przedostało. Pan Poincaré starał się prawdopodobnie tylko upewnić, że na zjeździe w Porcie Bałtyckim nic na szkodę Francyi nie ułożono. Czy jednak istotnie dowiedział się prawdy, to wielkie pytanie. Rosya jest z Niemcami przez sprawę polską tak związana, iż ona stosunku tego za żadną cenę nie wyrzeknie się. Jej sojusz z Francją jest tylko asekuracją na wszelki wypadek, tak samo, jak sojusz Niemiec z Austryją. W gruncie rzeczy Niemcy i Rosya jakkolwiek do odrębnych należą grup mocarstwowych, to przecież Igną do siebie i trzymają razem, łączy je bowiem i zespała zbrodnia na Polsce spełniona, czyli — jak głośno o tem mówią w obu państwach, polskie niebezpieczeństwo. Francya chętnieby wyzyskała Rosyę przeciw Niemcom, niewątpliwie w tym celu zawarła ona przed laty z Rosyą sojusz. Wkrótce jednak przekonano się we Francyi, że to jest niemożliwe. Jeżeli zaś rzeczpospolita francuska do dzisiaj trwa w sojuszu, to dzieje się to dlatego tylko, aby nie rzucić Rosyi całkowicie w objęcia Niemiec i Prus. Ciekawe jednak tylko postępowanie Francyi wobec apetytu Rosyi na Austryę.

Aby się o tem przekonać, wystarczy przeczytać tylko, co wypisują na Austro-Węgry półurzędowe i nacyonalistyczne gazety rosyjskie. Podszczuwanie na Austryę,

LUDWIK MAUCLAIRE.

Pragnę spokoju!

Pragnę spokoju — powiedziała, odsuwając od siebie człowieka, co całym sercem i duszą do niej przylgnął, któremu przysięgła miłość idąc niegdys za głosem swej duszy. Nie wzruszyły jej prośby — milczenie i straszne „nie chcę cię widzieć“ były ostatnim jej słowem. Trzy razy próbował — trzy razy prosił... nadarmo!

Bezdena próżnia pozostała na raz w dwóch duszach — ona piękna i młoda, on wczoraj jeszcze kochany, dzisiaj znienawidzony, odepchnięty, miał zapomnieć o tej, która idąc z nim razem przez życia koleje, miała mu być najmilszym słońkiem, najdroższą dzieciną, młodszą przez starszą ukochaną sierotą. Głos Boga nie ludzi, może siła matki-aniola pchnęła jej serce ku temu, co ją całą duszą ukochał i kochał w tej chwili, gdy go od siebie bezwzględnie... odepchnął!

Nie dobrzy są ludzie a nie mądrym, kto wierzy w przyjaciół. Jeden jest tylko przyjaciel rodu ludzkiego Bóg. A choć to słońko przesłaniczne świeci dla wszystkich na ziemi, nie rozjaśnia ludziom złego od dobrego, inaczej świeci bogaczom a biednym, nie daje nawet w przesłicznym dzień lipcowy

rozpoznać wroga swojego losu, przyszłości. Nie dało to słońko boże i jej biednej sierocie poznać, że nie ma spokoju na świecie, że nie ma go i w niebie, gdy się spokojem chce kupić wieczny ból, wieczną tęsknotę niegdys... ukochanej osoby!

Przysięga dana sierocie jest... wieczna. Przysięgi takiej świadkiem zawsze Bóg sam. Jej nie dochować może tylko szatan, któremu Bóg swej łaski nie używa nigdy, którego celem walka z dobrem, z poświęceniem i pracą, którą zdobywa się życie na ziemi a szczęście w niebie. Nie wiedziała o tem, bo nie poszła do końca za głosem matki-aniola, ale za rozumem przyjaciół, za zdaniem ojca, za oszczerstwem braci i... znajomych!

Posiwał już dawno włos, minęło nie jedno lato, nie jedna przeszła zima, pochylało się wszystko co dawniej było młode i piękne ku... matce ziemi! Nie jeden głos miły w piersiach ludzkich zamarł — ona jedna tylko nucić nie przestała:

 Pragnę spokoju! jak ptak swobody,
 Jak trawka rosy a ryba wody!

Z tą piosnką nigdy nie spełnioną, nigdy nie wysłuchaną choć tak szczerą a serdeczną, szła przez życia swojego burz pełnych koleje z tym, któremu rękę swą dała

rozumnie i wedle woli tych, co nigdy nie wglądli w jej serca tajniki, w jej żyzy serce, w jej... duszę!

Ślub nie widomy — ślub wobec Boga przez dwa serca dokonany, jest ślubem dwóch dusz i żadnym prawem rozerwanym być na ziemi ni w niebie... nie może. Ona ten ślub stargała — ona pierwsza poszarpała te święte uczucia miłości, co nie nagle ale powoli dochodzą do celu, łączą się w jedną myśl i dają to szczęście, jakie się rodzi tylko z woli bożej. W kłamstwie kupionych dostatkach płynęły jej lata dotąd, dopóki twarz młodości trzymała ślady, dopóki nigdy niezbadane losu koleje nie zawiodły ją w stronę taką, gdzie brakło mogiły matki, brakło zabawy — pozbawionego już rozumu... starca!

On dotrzymał słowa! Spełnił życzenie wedle jej woli i wedle sił życia swojego usuwał to wszystko, co mogło pchnąć go przed jej niegdys kochające go oczy. Bóg jeden był świadkiem, że pragnął dochować przysięgi sierocie. Bóg jeden widział serca jego bólu, duszy tęsknoty i poświęcenie całego życia, by tylko spełnić jej wolę... sieroty.

Nadeszła czarna godzina — godzina tak pewna jak ta pierwsza, którą niemowlę wi-

ta burze swojego życia, którą wyraża tęsknotę za tym Bogiem, z którym go życia na ziemi konieczność... rozłączyła. Wywiała z jej serca młodych lat wspomnienia a obowiązki życia, zatarły pamięć tego uczucia, jakim jej duszę przeniknął pierwszy uścisk serdeczny, uścisk szczery i prawdziwy, uścisk tego, co nie słowem ale duszą kochał. Spokoju nie znalazła w życiu, bo go Bóg nie dał ludziom przed śmiercią, ale że kochał poznała, gdy świat żegnając ostatnim jego słowem było: Pragnę spokoju!

Czemu tylko sny?...

 Wczoraj o was nawiedził mnie sen... Góry moje!
 Ujrzałam na tle nieba srebrniejące szczyty...
 Czymże teraz przycichną tęsknotę ukoję?...
 Był dzień słońcem pijany... wy jedne to wiecie,
 Jakie hymny radości śpiewała ma dusza
 W te dnie słońca — dnie szczęścia...
 Czyż większe jest w świecie?...
 Potok szalał. Szłam brzegiem, witając z rozkoszą
 Ukochany wazsz obraz. O góry, o góry!
 Czemu tylko sny zwiewne to szczęście przynoszą?...

M. Znatowiczówna

zapowiadanie wojny austriacko-rosyjskiej, tudzież groźba zaboru Galicji, stoją tam na porządku dziennym. Kraj nasz w dodatku zalany jest całą armią szpiegów rosyjskich, propaganda zaś prawosławia między ludem na wschodzie, staje się coraz gwałtowniejszą i coraz bezwstydniejszą.

Niema się co łudzić. Rosya gotuje się do walki z Austrią na śmierć i życie. W tej walce zaś będzie chodziło w pierwszym rzędzie nie o Bałkany, ale o Polskę. Rosya jest już widocznie znieruchomiona, obawia się o swoją przyszość i chciałaby przez zabór Galicji raz na zawsze z Polską skończyć. Droga na Bałkany prowadzi przez Polskę i Austrię. Skoro te przeszkody zostaną usunięte, to reszta już się zrobi, a panowanie Rosji nad całym Wschodem stanie się faktem dokonanym.

Słusznie też można powiedzieć, że osiłą całej polityki światowej nie jest wojna włosko-turecka, ani stosunek Anglii i Francji do Niemiec, ale stosunek Austrii do Rosji i w związku z tem stojąca sprawa polska. Nikt o niej nie wspomina, ale przecież około niej wszystko się obraca. Jedne gazety rosyjskie piszą o tem otwarcie, odzywa się bowiem u nich nieczyste sumienie.

Najlepszym dowodem zaostrenia się stosunków austriacko-rosyjskich jest wzmożone teraz prześladowanie Polaków i Kościoła katolickiego w Rosji.

Niedawno złożył wizytę królestwu Rumuńskiemu hr. Berchtold i ta okoliczność rozbudziła podejrzenie Moskali, wietrzy oni sojusz austriacko-rumuński na wypadek wojny.

W obszernem państwie tureckim objawia stale niezadowolnienie. Bułgaria, Serbia i Czarnogóra się zbroją i czekają chwili, aby się rzucić na swojego tureckiego sąsiada i kraje jego między siebie rozebrać. I do takiego to zamętu przybywa jeszcze wojna włosko-turecka o Tripolitanie. Wojna ta podobna jest do walki dwóch zapaśników, niemogących się pokonać. Trzymają się za bary, ale cóż, kiedy jeden drugiego o ziemię powalić nie może. Dzieje się to zaś nie dlatego, aby obaj byli tacy mocni, ale dlatego raczej, że obaj w pewnym kierunku są słabi. Włosi nie mogą zwyciężyć i podbić bitnych plemion arabskich i nie mogą dostać się w głąb rozległego kraju, Turcy zaś nie posiadając ani floty, ani pieniędzy, nie może udzielić ludności trypolitańskiej pomocy i nie jest w stanie jej od Włochów obronić. Rok więc toczy się już wojna bez żadnego widocznego skutku. Włosi wzięli się na sposób, a mając silną flotę, zaczepili Turcy w jej własnym domu i zagarnęli szereg wysp na morzu egejskim.

Wobec wzrastającego w państwie roztrójno dążą do zaiste Turcy zrobili, gdyby się z Włochami porozumieli, zanim będzie zapóźno.

Co z tego wszystkiego wyniknie, to się już niedługo okaże. Jedno przecież jest teraz widocznem, to jest, że w ciągu ubiegłego lata wzrósł niepokój w świecie i, że się na ważne zanosi wypadki.

Objawem też powszechnego w świecie niepokoju, tudzież objawem obaw przed zbliżającą się wojną jest spadek kursu wszystkich państwowych papierów. Najpewniejsze papiery państwowe, jak n. p. renta francuska, konsola angielska, renta austriacka, stoją znacznie poniżej wartości, n. p. renta tutejsza państwowa notuje 87 za sto a więc 13 koron na stu wykazuje straty. Dowodzi to, że posiadacze papierów państwowych mają obawy, że w pokój nie wierzą, więc sprzedają te papiery, lokując swoje kapitały w sposób, który wydaje im się pewniejszym i rentowniejszym.

Pomieszczenie krakowskich szkół średnich.

Nauczycielstwo nasze od dłuższego już lat szeregu woła głosem obywatelskim do swego społeczeństwa i sterników jego doli politycznej, aby okropne i nieznosne stosunki w polityce szkolnej na obszarze galicyjskim naprawiono, uzdrowiono, aby stan upadku tej polityki podnieść chociaż na

niziny normalnego życia, nie żądając już nawet wzniesienia go do wyżyn, na jakich szkolnictwo naprawdę europejskie się rozwija. Społeczeństwo jednak samo za słabo reaguje na tę nędzę szkolnictwa swego, za mało o tem i myśli, i mówi, a jeszcze mniej domaga się, aby było lepiej.

Uświadomijmy sobie przecież najświeższe czasy. Uświadomijmy sobie, że nie tylko dawnych zaniedbań i starych potrzeb nie zaspokojono w szkolnictwie średniem w Galicji, ale i potrzeby nowe, dzisiejsze zostają ciągle potrzebami. Rządowych budynków szkolnych u nas się prawie nie stawia, ba nawet budżet ten dla Galicji się obcina. Uświadomijmy sobie, że kredyt państwowy na nowe budowle szkolne i inne publiczne w Galicji w budżecie na rok 1912 zmniejszył się o półtora miliona koron w porównaniu z r. 1911. Uświadomić sobie musimy wszyscy i to, że „wskutek powolności organów wykonawczych nawet te marne kredyty, jakie na nowe budowle dostają się krajowi naszemu w udziale, przepadają nieraz bezpowrotnie z powodu nieuzyskania ich w porę“. (Porównaj w rocznikach „Muzeum“ 1910—1912). Rząd nie stawia nam szkół, dla dzieci naszych na uczelnie wynajmuje za drogie pieniądze liche domy, przyczynia się więc do skarlenia i zdegenerowania nowych pokoleń, a my o tem albo nie wiemy albo obojętnie patrzymy.

Pamiętajmy, że rocznie rząd płaci przeszło 120 tysięcy koron najemnego w Krakowie za pomieszczenie szkół średnich; wiedzmy, że rząd ponadto opłaca podatki czynszowe wedle umowy z właścicielami wynajętych domów, co z innymi dodatkami dochodzi do 20 procent, a może i więcej, że zatem sumę powyższą przyjąć należy na 150.000 koron rocznie. Obliczono, że w Galicji średnio za jedną klasę gimnazjalną płaci skarb państwa 1200 koron rocznego najemnego czystego. Jedną z głównych przyczyn tego zaniedbania naszego szkolnictwa jest „zupełny niemal brak zainteresowania się tą sprawą reprezentacji poselskiej w Wiedniu i niewywieranie przez nią odpowiednio silnego nacisku na rząd, a zwłaszcza na ministra skarbu“.

Wiemy, że ministerstwo skarbu dlatego się powierza w Austrii Polakom, aby oni z grzeczności i przez galanterię nie żądali z tego skarbu nic dla swoich; to jest myśl przewodnia polityki austriackiej, obcy nam dać nie chcą, swoi dać nie śmieją. Ale jeśli stosunki dzisiejsze się wnet nie zmienią, a o tem w Austrii nie mówić, albo myśleć, ale nawet marzyć nie można jeszcze, to trzeba tej nędzocie i mizeryi szkolnej własnymi siłami jakoś zapobiec. Dla Krakowa nasuwa się wprost wniosek: miasto ma gruntu poddostatkiem swego, ruch budowlany w Krakowie słabnie, trzeba ruch ten podtrzymać i z gruntu także procent wydobyć; niech miasto stawia wedle planów, uznanych przez rząd za odpowiednie, gmachy nowożytnie, europejskie, zdrowotne dla celów szkolnych, niech je za tak piękny czynsz wynajmuje rządowi lub je państwu sprzedaje. Przysłuży się miasto sobie, działwie szkolnej, robotnikom, pracodawcom, cegielniom i t. d. Nikt nie straci, a wielu zyska. Jedna tylko obawa, że plan tak prosty nie będzie wykonany, bo prosty, my wolimy fantasmagorie! Zamiast wziąć szcztokę i kubeł wody, wolimy czytać o higienie.

Dr. K.

Zdradzanie Polski przez żydów.

W świeżo wyszłym, lipcowym zeszyście „Przeglądu Narodowego“, znajdujemy zakończenie doskonale skreślonej i bardzo interesującej rozprawy p. Antoniego Marylskiego, „Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce“.

Z pracy tej, która powinna się ukazać w formie książkowej, podajemy tu kilka ustępów, pragnąc zaciekawić niemi czytelników naszych ku całości.

Przedstawiając — czytamy tam — wszyst-

kie czynniki, które u nas wywoływały ostre zatargi z żydami, nie można pominąć jeszcze jednego: **zdradzania Polski przez żydów**.

Państwo moskiewskie, Turcy, Szwedzi, korzystają z usług szpiegów żydowskich. Żydzi brzescy, Icek i Berek, służą Michałowi Glińskiemu, za co, służący Zygmuntowi I., Michał Ezołowicz rzuca na swoich współwierzycieli „cherym“, kłętwe; za tegoż króla pomawiani są żydzi o tajne stosunki z Turcyą.

Nussbaum, na zasadzie źródeł żydowskich, pisze: „Podług relacji Tyt-hajawen, miał Czarniecki zgładzić śmiercią męczeńską 200 żydów w Kobylinie, 100 w Międzyrzeczu, 100 we Wrześni, 300 w Łęczycy, 600 w Kaliszu i innych małych miasteczkach. W końcu wyraża się: Wróg Czarniecki spustoszył całą Wielkopolskę i Kraków“.

Karał ich Czarniecki za zdradzieckie stosunki ze Szwedami. W roku 1656 żyd „nawiódł do Zaslavia Szwedów“ na Przemysł. Kancelarya królewska ogłosiła uniwersał, zabraniający żydom opuszczać granice swoich siedzib, „zeby do nieprzyjaciela nie były wiadomości donoszone“.

Jan Kazimierz w roku 1658 konfiskuje majątek żydów krakowskich za to, że kiedy Kraków był w ręku Szwedów, zachowywali się jako rebelianci.

Wiadomości o żydach-donosicielach z tych czasów z konieczności są skąpe. Żyda mickiewiczowskiego, wiszącego na suchem drzewie, jako „gruszka Judasza“, który „pejsami zamiata po ziemi“, zapamiętały lepiej czasy nowsze.

Przez to, co wiadome, poznaje się w nauce to, co niewiadome. „Rządy koalicyjne — pisze Sz. Askenazy — w wojnach następnych (napoleońskich), zwłaszcza 1812 roku, z łatwością i wygodą korzystają z ludności żydowskiej dla celów swojej tajnej służby wywiadowczej“.

Henryk Mościcki, w studium „Żydzi polscy pod berłem Katarzyny II.“, zaznacza, że Katarzyna potrafiła „z nowych swoich poddanych żydowskich uczynić powolne narzędzie akcji „jednoczącej“, podejmowanej przez nią w zabranych prowincjach polskich“.

„O żydowskiej służbie wywiadowczej w armii inserukcyjnej skąpe są tylko wiadomości, natomiast znane są liczne fakty szpiegostwa na rzecz Rosyan.“

Żyd wileński, Gordon, pierwszy doniósł Tuczukowowi o groźącym wybuchu, pierwsze również informacje o powstaniu wileńskim zawieźli żydzi Cycyanowowi do Grodna.

Wiadomości o przygotowaniach powstańczych w drugopodziałowej dzielnicy, w Mińszczyźnie, udzielił Tutołminow już w maju żyd z Miądzioła, Mowsza Szmujłowicz, który również zdenuncyował obywateli tamtejszych: Zienkowicza, Szambelana Oskierkę, Wańkowicza i innych.

W czasie bitwy Sierakowskiego z Suworowem pod Brześciem we wrześniu 1794 r., żyd, podający się za delegata brzeskiej gminy żydowskiej, przyniósł sztabowi rosyjskiemu wiadomość, że współwyznawcy jego oczekują rychłego przybycia Rosyan do Brześcia i ofiarują im swoje usługi; nadto wskazał Brody, powiadomił o szerokości Buga i Muchawca i wiele innych ważnych dostarczał informacji.

Taką przychylnością dla wojsk imperatorowej, co prawda sownie opłaconą dukatami, zjednali sobie żydzi sympatyę wodza naczelnego i późniejszego wielkorządcy, ks. Mikołaja Repnina, który często brał ich w obronę, świadcząc, iż „wszyscy żydzi tutejsi (t. j. litewscy), wcale nie żywili współczucia dla byłego w Polsce buntu, ale przeciwnie w gorliwości swojej świadczyli nam przysługi“.

„Przez cały czas rządów swoich na Litwie miał w nich Repnin wiernych sprzymierzeńców i niejednokrotnie uciekał się do ich pomocy, starając się przez kahały wpływać na ludność żydowską w tym duchu, by ona, jako pozostająca w blizkiem

zotknięciu z ludem polskim, zwracała pilną uwagę na wszelkie podejrzone objawy i niezwłocznie donosiła o tem władzy“.

Bezsprzecznie cymbalista Jankiel nie był taki, jak go Mickiewicz w poetyckim obrazie przedstawił, a ów żydek z Anczykowego „Kościuszkę pod Raclawicami“, jeżeli kogo ostrzegał, to z pewnością nie Polaków“.

Współczesny nam udział żydów w donosicielstwie znany jest powszechnie.

Po roku 1831 cała tajna policja warszawska składała się z żydów. Należeli do niej np.: Ludwik Hanstein vel Lewek Dądek, kilkakrotnie ciężkim więzieniem za zbrodnie kradzieży i rabunku karany; Wincenty Makowski, przechrzta, dawniej Mordka Szmulowicz Kropiwko, również karany więzieniem za kradzież i oszustwa, później rządca teatru; Hieronim Graf, jeszcze w 1835 i 1837 pociągany za nadużycia władzy w urzędzie; Józef Jakubowski vel Herman Jakóbowicz Bajer, Zalicz Rosengold, Bruder Janikowski, Lippert, adjunkt wydziału. Teroryzowali oni ludność Warszawy, zarządzając na tle politycznym szantażem.

W r. 1863 żydzi zdradzali Polaków nieomal na każdym kroku, wielu też żydów-szpiegów powstańcy powiesili.

Gdyby tak bliżej zaczęto śledzić, to w całej naszej historii żydzi naszemu narodowi stali zawsze na zdradzie.

Pamiętajmy na każdym kroku te liczby: Polaków jest 20 milionów. Każdy grosz, przysporzony przez jednostkę przemysłowi polskiemu, powiększa majątek narodowy o 200.000 kor. Każde 5 groszy wzbogaca nas o milion, każde 50 kor. o miliard. O ilebyśmy wszyscy to zestawienie chcieli mieć zawsze na uwadze, do jakich podstaw ekonomicznych moglibyśmy dojść.

KRONIKA.

Posiedzenie Wydziału „Polskiego Związku Narodowego“ odbędzie się dnia 23 bm., tj. w poniedziałek o godz. 8 wiecz., na które członków zaprasza Prezes P. Z. N.

Zebranie poufne. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w sali „Polskiego Związku Narodowego“, ul. Karmelicka 21, zebranie tych członków „Polskiej Organizacji zawodowej“, którzy w zebraniu w dniu 17 bm. z powodu zajęć zawodowych nie brali udziału. Sprawy bardzo ważne.

Zaproszenie. Prezydium „Polskiego Związku Narodowego“ zaprasza członków „Stowarzyszenia woźnych instytucji finansowych“ na poufne zebranie, które odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 7 wieczór w lokalu „Polskiego Związku Narodowego“, ul. Karmelicka 1. 21.

Zebranie Wielkopolan odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 8 wieczorem w salach „Polskiego Związku Narodowego“.

Kradzież z głodu. Czy można kraść bezkarnie z głodu, rozstrzygnął przed kilku tygodniami jeden z sądów austriackich. Bogaty masarz tak nędznie żywił chłopców, zajętych w pracowni, że jeden z nich codziennie zabierał po kilkanaście par kiełbasek z warsztatu, które spożywał ze swoimi kolegami. Masarz doszedłszy tego, chłopca nie tylko oddalił, ale jeszcze zaskarżył o kradzież. Sąd uznał, że chłopiec spożywając kiełbaski z kolegami w izbie czeladnej, nie popełnia kradzieży, lecz tylko zaspakaja ten głód, który powstał z winy chlebobawcy. Nietylko zatem chłopca uwolnił, ale skazał masarza na kosztą rozprawy i za oszczerstwo.

Sympatyczną seryę kolorowych znaczków listowych wydała w tych dniach Krakowska Delegacja Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863, jako w 50 rocznicę polskiego powstania. Piękne te znaczki wydawcy polecają „Roda-

Ziwnostenská Banka

w Krakowie, Rynek gł. 17.

kupe i sprzedaje papiery wartościowe, jak: losy, renty, listy zastawne, akcje, obligacje. Monety zagraniczne, marki, franki, ruble, dolary. Załatwia wszelkiego rodzaju interesa bankowe.

Uskutecznia szybko zlecenia giełdowe, przekazy na miejsca kąpielowe i zagraniczne. Przyjmuje wkładki na książeczki wkładowe K 5000 wypłaca dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy.

kom i proszą o liczne używanie i rozpowszechnianie, gdyż dochód z tych będzie pomocą wielu biednym, do pracy niezdolnym starcom, którzy w chwili, gdy myśl ratowania ojczyzny wezwała do walki o wolność, nie wahali się poświęcić życie i mienie.

Znaczkę te są do nabycia w Przytulisku uczestników powstania plac Biskupi l. 16, w handlach papieru, u osób upoważnionych osobnym pełnomocnictwem do sprzedaży i w biurze wydawniczym Krakowskiej Delegacji Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863 w Krakowie ul. Długa l. 10.

Nowe stukoronówki. Prawdopodobnie już w październiku zaprowadzone zostaną w Austrii banknoty stukoronowe nowego typu, które z biegiem czasu spowodują wycofanie z obiegu starych stukoronówek. W ostatnich czasach namnożyło się dużo fałszywych stukoronówek, dlatego rząd musiał przystąpić do wydania odmiennych.

Towary zagraniczne pod patryotycznymi markami. Liga Pomocy przemysłowej przestrzega społeczeństwo w kraju naszym przed zakupowaniem towarów, na których niema wymienionej firmy wytwórczej, a które natomiast zaopatrzono w patryotyczne napisy i godła, lub przy których niektóre firmy handlowe, sprzedające towary zagraniczne, dla wprowadzenia w błąd odbiorców naszych, posługują się drogiemi nam imionami i nazwiskami. Niektóre firmy handlowe puszczają w obrót w ten sposób różne towary, jak: płótno, przybory do pisania, ołówki, pióra, zeszyty, z napisem: Słowacki, Mickiewicz, Kościusko itp. Towarzystwa Pomocy przemysłowej powinny z całą energią pouczać swoich członków i zwalczać te nadużycia.

Agitacja rosyjska w Galicyi. Jeden z najpoważniejszych dzienników wiedeńskich zwraca uwagę na namiętną agitację, jaką Rosya od dłuższego czasu prowadzi w Galicyi i to nie tylko we wschodniej, ale i w zachodniej części tego kraju koronnego. — Dziennik stwierdza, że w XX stuleciu nie podejmuje się podobnej agitacji li tylko w celu szerzenia prawosławia, lecz że agitacja rosyjska ma na oku ważne cele polityczne. Niezaprzeczony fakt istnienia agitacji rosyjskiej w Galicyi musi temu bardziej zadziwić. ile że polityka austriacka wobec Rosyi ożywiona jest chęcią utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich.

Ostrzegamy przed zeszytami z napisem „Wyrób galicyjski”, gdyż są wyrobu węgierskiego firmy Szenesai Bela. Kupców, którzy te zeszyty trzymają, prosimy podawać do naszej Redakcyi. Jest to wprost skandalem, żeby takie zeszyty były rozpowszechniane u nas, gdzie mamy cały szereg fabryk zeszytów.

Grunwaldzka Akademia Umiejętności. W Genewie powstało nowe Towarzystwo naukowe polskie p. n. „Grunwaldzka Akademia Umiejętności”. Celem tej instytucji jest utrzymywanie polskiego środowiska kulturalnego w Szwajcaryi dla przebywających tam bądź stale, bądź przelotnie Polaków, Litwinów i Rusinów wogóle, a zwłaszcza młodzieży akademickiej. Do osiągnięcia tego celu Akademia, w miarę możności i środków materialnych, będzie dążyła przez: zwoływanie kongresów naukowych, opracowywanie i badanie dzieł we wszystkich gałęziach wiedzy, ogłaszanie konkursów na prace naukowe, udzielanie stypendyów kształcącej się młodzieży i zakładanie stacyi naukowych w miastach uniwersyteckich i innych miejscowościach, gdzie licznie przebywają Polacy.

Towarzystwo to założyło wszechinną p. n. „Grunwaldzka Akademia Umiejętności” z wydziałami: filologicznym, historyczno-filozoficznym i matematyczno-przyrodniczym i dwie stacje naukowe wyższe z takimiż wydziałami: w Genewie i w Lozannie. Akademia liczy obecnie 86 słuchaczy, w tej liczbie kilkunastu Polaków, Litwinów i Rusinów; resztę stanowią: Francuzi, Szwajcarzy, Włosi, Niemcy i Rosyanie. Akademia ma siedzibę w Genewie i rozciąga swą działalność na całą Szwajcaryę.

Członkami zwyczajnymi i honorowymi

mogą być osoby, posiadające stopnie naukowe i zajmujące wybitne stanowiska lub znane z prac w dziedzinie nauki i literatury. Członkami zaś wspierającymi i fundatorami Akademii mogą zostać osoby, które popierają Akademię finansowo lub opłacają wkładkę minimalną 25 franków rocznie. Akademia dotychczas nie zwracała się o pomoc materialną do społeczeństwa, wszelkie więc fundusze na utrzymanie wszechnicy i Towarzystwa łożą obecnie fundatorowie. Akademia na rok 1912—1913 wyasygnowała ze swoich funduszy 1500 franków, mianowicie: 1000 franków na dwa stypendya, po 500 franków każde, dla Polaka i dla Litwina, oraz 500 franków na nagrodę konkursową za najlepszą pracę.

Francya przywołuje Siostry Miłosierdzia! Gospodarka świeckich najemników w szpitalach okazała się tak niekorzystną dla tych zakładów w wielu miejscowościach Francyi, że sprawa władzom nieraz kłopot nie miała. I tak w mieście Clamecy (Klamesi) stosunki w szpitalu znalazły się w tak opłakanym stanie, że tamtejsza Rada miejska postanowiła odebrać personalowi świeckiemu opiekę nad chorymi i powierzyć ją napowrót zakonnikom. Tak samo postąpiły władze miejskie w Roanne, a w Tallende, gdzie usunięto Siostry Miłosierdzia, ogłasza dziennik urzędowy obecnie, że zgromadzeniu wolno powrócić i pracować, jak dawniej.

Pocztówki T. S. L. Ciągłe zapotrzebowanie artystycznych kartek powodowało, że do kraju naszego napływały liczne wydawnictwa obce, a szczególnie pruskie, które nie tylko, że nie mają nic wspólnego ze sztuką, ale nawet niejednokrotnie nadużywają uczuć narodowych. Aby temu zapobiedz, wydał Zarząd Główny T. S. L. artystyczne pocztówki, według wzorów znanych malarzy polskich.

W roku bieżącym wydano seryę dawnych warowni polskich Trzebińskiego, składających się z 12 następujących warowni: Czorsztyn droga do Niedzicy, Lipowiec, Niedzica nad Dunajcem, Niepołomice, Odrzykoń widok ogólny, Odrzykoń widok zamku, Odrzykoń baszta, Szymbark, Tenczynek ruiny zamku, Tenczynek baszta, Wiśnicz i seryę orłów Polskich Radzikowskiego:

Orzeł z czasów Leszka Białego, Przemysława, Kaz. Wielkiego, Królowej Jadwigi, Władysława Jagiełły, Władysława Łokietka, Augusta Sasa, Zygmunta III., Aleksandra Jagiellończyka, Stefana Batorego, Jana Kazimierza, Zygmunta Augusta, Zygmunta Starego, Stanisława Augusta, wzorowanych na zabytkach historycznych. Artystyczne wykonanie i bardzo niska cena (Orły po 10 h., Warownie po 12 h. sztuka), pozwalają mieć nadzieję, że pocztówki te znajdą licznych nabywców.

Główny skład w Zarządzie Głównym T. S. L. w Krakowie, Floryańska 15, we Lwowie w Zarządzie Związku Okręgowego ul. Fredry 3, na prowincyi w lokalach Koła T. S. L., tudzież w handlach papieru.

Kolejarze w walce z gruźlicą. W dniach 6 i 13 lipca odbyły się zgromadzenia kolejarzy w sali gimnastycznej szkoły kolejowej we Lwowie w celu założenia Towarzystwa funkcyjaryuszów kolejowych dla zwalczania gruźlicy. Inicytywa wyszła z kół robotniczych warsztatów kolejowych, co ze szczególną radością podnieść należy. Udział w obradach brali między innymi ze strony Dyrekcji kol. p. Deutsch, z ramienia Związku pp. Krzysztofowicz i Faszczewski, oraz liczne grono lekarzy, jak prof. dr. Wiczkowski, dr. Zgórski, dr. Szymański, dr. Selzer i inni.

Ojciec św. a duszpasterstwo dla wychodźców. Coraz częściej dochodziły do Ojca św. skargi robotników, wychodzących za pracę w obce strony, że nie mają dostatecznej opieki duchownej. Aby temu braku zaradzić, wydał Ojciec św. teraz orędzie, w którym stwierdza, że opieka duchowna dla wychodźców istotnie nie jest dostateczną, częścią dla braku sił potrzebnych. częścią wskutek braku porozumienia i jedności wśród kierujących czynników. Pra-

gnąc kres położyć niedomaganiom, utworzył Ojciec święty w kongregacyi, która istnieje przy Stolicy świętej, osobny oddział dla spraw opieki duchownej dla wychodźców.

Zadaniem tego oddziału jest dokładanie starań, aby opieka duchowna dla wychodźców była lepsza. Jej wyłącznym zadaniem będzie opieka nad duchownymi (z kraju ojczystego), pośpieszającymi za wychodźcami. Przy pomocy biskupów — których zwierzchnictwo nad przybyłymi zatwierdzi, oraz towarzystw, założonych dla dobra wychodźców, uporządkuje oddział kongregacyi sprawę opieki duchownej dla wychodźców odpowiednio do stosunków krajowych i usunie wszelkie niewłaściwości.

ROZMAITOŚCI.

Jak wygląda piękny mężczyzna? Jak zbudowany być winien piękny mężczyzna? Takie pytanie zadawano już sobie niejednokrotnie i w mowie potocznej i w duchu. Podziwiamy bowiem szlachetną postawę egzotycznego tancerza, piękną figurę tenora, piękno znajdujemy również w muskułach zapaśników, ale nikt nie wynalazł dotąd zasadniczej formuły, której odpowiadać winien wygląd pięknego mężczyzny.

Próbę stworzenia takiej formuły, ujętej w kilka zasadniczych warunków, uczyniło obecnie jedno z czasopism paryskich. Według owego czasopisma piękny mężczyzna o tyle może sobie rościć nazwę „pięknego”, o ile: 1) przy horyzontalnym rozłożeniu rąk odległość pomiędzy końcami palców środkowych odpowiadać będzie całkowicie jego wzrostowi od głowy aż do stóp; 2) linia, prowadząca od brody do włosów przez środek czoła, jest trzy razy dłuższa od nosa; 3) długość nosa odpowiada długości ucha; 4) długość głowy, pomnożona siedm razy, tworzy całkowitą miarę wysokości mężczyzny.

Takim oto warunkom odpowiadać winna budowa ciała pięknego mężczyzny.

Do czego prowadzi sknerstwo. W miasteczku Tolkewic pod Dreznem umarł emerytowany dyrektor szkoły, Rademacher, który przez długie lata żył ze swoją jedyną córką w biedzie. Niedawno umarła jego córka, a w tych dniach poszedł za nią Rademacher do grobu, w obu zaś wypadkach stwierdzili lekarze śmierć z powodu wycieńczenia przez niedostateczne odżywianie się. Tymczasem przy uprzątnięciu izby okazało się, że Rademacher był człowiekiem bogatym, ale, chorośliwym sknerą. W czterech skrzynkach na cygara znalaziono gotówką 140 tysięcy marek, w innym zaś schowku 160 tysięcy marek w papierach wartościowych. Zmarły dziwak cały majątek przekazał testamentem towarzystwom ochrony zwierząt w Berlinie i Wrocławiu.

Powszechne zepsucie. Do pewnej restauracyi w Budapeszcie przychodził co dnia na wieczerzę pewien stary jegomość, który często rozwodził się szeroko o powszechnem zepsuciu, szczególnie młodzieży. Restaurator raz zażartował sobie z niego w zabawny sposób. Gdy jegomość zalił się przed nim, że podano mu jaja zepsute, restaurator od rzekł wzruszając ramionami: Nic dziwnego, panie dobrodzieju... Teraz wogóle na świecie jest takie zepsucie, że nawet kury zepsute jaja niosą.

Tajemnicza zbrodnia. Gazety warszawskie donoszą, że we wtorek przedpołudniowym pociągiem, pod adresem: „Warszawa dworzec, Magazyny kolejowe”, nadeszła z Łodzi do Warszawy obszerna, starannie opakowana i owiązana skrzynia drewniana, takiej zwykle używa się do przesyłki kosztownych mebli, przedmiotów i t. d. Towarzyszący przesyłce list frachtowy nie podawał żadnych innych szczegółów, oprócz wagi, stacyi nadania, miejsca przeznaczenia i wysokości spłaty za przewóz. Przesyłkę, po wyładowaniu z pociągu, gdy nikt się po nią nie zgłosił, umieszczono w magazynie kolejowym do dalszej dyspozycyi. Tymczasem uwagę magazyniera zwrócił na siebie fakt,

iż skrzynia wydawała ze siebie przykry zapach, jakby rozkładającego się mięsa. Celem tedy stwierdzenia, co zawiera skrzynia, po porozumieniu się z naczelnikiem magazynów, zarządził urzędowe jej otwarcie. Po usunięciu starannego obwiązania i odbiciu wierzchu, podniesiono wieko. Po zdjęciu warstwy papieru, w dużych zmieciach arkuszach, od spodu skrwawionych, dotarto do środka. Tutaj, wśród szmat skrwawionych i strzępów papieru, znalaziono pokawałkowane zwłoki mężczyzny i kobiety. Ciało pokaleczone było w straszny sposób: osobno połamane w stosie pacierzowym kadłuby, z odciętymi piłą rękami i nogami, pociętymi jeszcze na drobniejsze szczątki; w oderwanych od kadłubów głowach obcięto uszy, nozdrza i wybito oczy. Nadtę cała powierzchnia ciała pokryta jest nieprzerywaną prawie siecią ran i sińców. Na piersiach i policzkach trupów powycinane były krwawe krzyże.

Śledztwo wstępne dało bardzo małe rezultaty. Z powodu pokawałkowania trupów na drobne części i zmasakrowania twarzy, nie można stwierdzić indentyczności osób. Widocznym jest tylko, że osoby te najpierw zastrzelono z rewolweru, a następnie dopiero pocięto w kawałki. Wedle domysłów zamordowana para była małżeństwem. Celem wyświetlenia tej tajemniczej sprawy zarządził równocześnie śledztwo w Warszawie i Łodzi.

ODPOWIEDZI.

Ks. N. W. Lwów. Sprawa nie jest nam znana. W sprawie organizacji zawodowej, prosimy zwrócić się do Sekretaryatu „Polskiego Związku Narodowego”, Kraków, ul. Karmelicka l. 21.

J. B. Chrzanów. Najlepszym środkiem na żalę W. Pana — kupić Ickowi bilet do Jeruzolimy.

C. W. Zakopane. Spraw osobistych w „Wawelu” nie podnosimy.

R. Z. Kraków. „Wawel” można zaprenumerować każdej chwili. Wpis do Stowarzyszeń „Polskiego Związku Narodowego” możliwy tylko na przedstawienie 2 członków.

NADESŁANE.

**RADCA CESARSKI
DR. MIECZYŚLAW NARTOWSKI**
ORDYNUJE W CHOROZACH
WEWNĘTRZNYCH I NERWOWYCH
KRAKÓW — PLAC SZCZEPAŃSKI L. 2.
TEL. L. 2251.

Nowe stowarzyszenie udziałowe dla celów artystyczno-wydawniczych.

W dniu 24 lipca ukonstytuowało się w Krakowie nowe stowarzyszenie udziałowe p. f. „Wisła”. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie, mające na celu popieranie ruchu artystyczno-literacko-wydawniczego przez wydawanie książek, czasopism i wydawnictw artystycznych swoich członków.

Nowe stowarzyszenie postanowiło przejąć i prowadzić we własnym zarządzie tygodnik literacko-artystyczny „Wisła” w Krakowie, który też będzie organem nowego stowarzyszenia.

Tygodnik zostanie rozszerzonym i ulepszone.

Do Rady Nadzorczej stowarzyszenia „Wisła” weszli pp. Wincenty Wodzinowski artysta malarz i profesor jako zast. przewodn. Dr. Tadeusz Zapala adwokat jako sekretarz, Jan Czerniecki wydawca repr. artyst. Kazimierz Bartoszewicz publicysta i literat, Władysław Prokesch redaktor i Stanisław Nycz profesor Akademii Handlowej.

Do Rady Stowarzyszenia wybrała Rada Nadzorcza pp. Waleryana Zapalę dyrektorem referentem, Władysława Paschalskiego i Dra Stanisława Stępińskiego członkami dyr. oraz Aleksandra Stolarskiego dyrektorem zastępcą.

Bilard tanio do sprzedania. Wiadomość w Sekretaryacie Polskiego Związku Narodów. ul. Karmelicka l. 21, parter.

Wykonuje

161
wszelkie roboty malarskie stylowo, stosownie do architektury i charakteru danego budynku

Stanisław Karaś
Kraków, Czarna-Wieś 20.

Pierwszorzędna Pracownia Sukien męskich

nagrodzona
złotymi
medalami
w Paryżu
i Londynie

LEONA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Szpitalna 36. Telefon 561. vis a vis Teatru. (100)

Kapelusze

w wielkim wyborze

na sezon jesienny

w najnowszych fasonach i kolorach po bardzo niskich cenach poleca

Antoni Jarosz — Kraków, Sławkowska 24

Dom XX. Marków.

Wszelkie reperacje wykonuje trwale i prędko. Ceny stałe. 155

Zakład elektro-techniczny „Agrodynamo”

INŻYNIER T. KLECZEWSKI. (129)

Kraków: Plac Szczepański 2. Telefon 1352. Rzeszów: ul. 3-go Maja.

Bielizna

męska, damska i dziecienna — stołowa — ręczniki i ścierki — kołdry — wyprawy ślubne — Krawaty

F. Bałabuszyński ul. Szewska L. 10. (139 2-52)

PRUSY i POLSKA

Aug. Sokołowski. — Do nabycia wszędzie.

Szklarz

JÓZEF WŁODEK, ul. Graniczna 4. wykonuje wszelkie roboty w zakresie szklarstwa budowlanego i artystycznego wchodzące. (46 1-52)

Stolarnia

BRACI LIGIEZÓW w Krakowie, ul. Garbarska 12. przyjmuje zamówienia na wszystkie roboty stolarskie proste i artystyczne. (72)

Bazar krajowy

jedyna składnica polskiego przemysłu domowego i artystycznego. (75) Kraków, ul. Szewska 22-24.

Farby

FABRYKA FARB dawniej obecnie J. KARMAŃSKI i Sp. GABRYEL GORSKI i Sp. Kraków — Zwierzyniec.

STANISŁAW PIOTROWSKI ZEGARMISTRZ Kraków, ul. Sławkowska 24. poleca swój bogato zaopatrzonej skład zegarków, zegarów, oraz biżuterii złotej i srebrnej. (148) Ceny konkurencyjne.

Odnaczony krzyżem zasługi Zakład pogrzebowy Jana Wolnego Kraków, (135) Pl. Szczepański 2. Tel. 331. (Dom własny).

TANI POLSKI BAZAR STANISŁAWY JURKIEWICZ Kraków, ul. św. Anny L. 4. poleca: największy wybór kart widokowych, papierów listowych wyrobu krajowego, przyborów piśmiennych, szkolnych i toaletowych po cenach nader niskich.

Nowość! Sensacja!

Sztuka brzuchomowstwa

do nabycia we wszystkich księgarniach Jak się nauczyć szybko brzuchomowstwa?

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler.

Elektro-motorowa Fabryka PIECZYWA, KIEŁBAS i WĘDLIN w Sierszy, p. Siersza wodna

poleca swoje znakomite wyroby jak najszerzej publiczności.

Znaczniejszym odbiorcom odpowiedni rabat.

Żyro-Konto w Banku P. Z. N. w Krakowie.

C. K. DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go maja 1912 roku.

Odjazd z Krakowa.

- 12:01 w nocy pociąg osobowy Nr. 47
Do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Zakopanego, Stół, Nowego Sącza, Sambora, Stryja.
- 12:20 w nocy pociąg osobowy Nr. 11
Do Podwoleczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzęga, Sokala, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
- 12:50 w nocy pociąg pospieszny Nr. 3
Do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
- 3:14 rano pociąg pospieszny Nr. 7
Do Czerniowca. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzęga, Belzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
- 3:55 rano pociąg pospieszny Nr. 10
Do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu Pragi.
- 4:20 rano pociąg osobowy Nr. 3
Do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic, przez Spytkowice.
- 5:30 rano pociąg osobowy Nr. 20
Do Wiednia. Połączenia do Wrocławia i Berlina przez Trzebinie.
- 6:45 rano pociąg pospieszny Nr. 3
Do Podwoleczysk. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzęga, Jasła, Dynowa, Belzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
- 6:52 rano pociąg pospieszny Nr. 2
Do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinie, Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
- 7:00 rano Nr. 101 (od 15/V do 30/IX w.)
Do Zakopanego i Rabki.
- 7:50 rano pociąg osobowy Nr. 15
Do Podwoleczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Belzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
- 8:22 rano poc. posp. Nr. 208 (od 15/V do 30/IX w.)
Do Podwoleczysk. Połączenia: do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
- 8:35 rano pociąg osobowy Nr. 411
Do Wieliczki.
- 9:05 rano pociąg osobowy Nr. 41
Do Nowego Zagórza Sambora, Stryja, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska: przez Kalwaryę do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Boryslawia-Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
- 9:20 rano pociąg osobowy Nr. 6211
Do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 9:30 rano pociąg osobowy Nr. 13
Do Brzeclawy (Ludenburga) do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
- 10:25 przed poł. p. osob. Nr. 43 (od 15/IV do 30/IX w.)
Do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
- 10:45 przed poł. pociąg osobowy Nr. 13
Do Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza, (Krynicy od 1/V do 30/IX w.) Orłowa, Tarnobrzęga, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa, Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
- 1:15 po poł. pociąg osobowy Nr. 33
Do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
- 1:30 po poł. pociąg mieszany Nr. 461
Do Wieliczki.
- 1:42 po poł. pociąg osobowy Nr. 6213
Do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1:42 po poł. pociąg osob. Nr. 48 B (od 1/V do 30/IX w. niedziele i święta)
Do Trzebinia.
- 1:57 po poł. pociąg osobowy Nr. 14
Do Wiednia do Wrocławia, Berlina, Opawy.
- 2:33 po poł. pociąg pospieszny Nr. 6
Do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
- 2:51 po poł. pociąg pospieszny Nr. 5
Do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
- 2:55 po poł. pociąg osobowy Nr. 44 B (od 1/V do 30/IX codziennie.)
Do Trzebinia. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
- 3:00 po poł. pociąg osobowy Nr. 25
Do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15/VI do 30/IX.)

- 3:45 po poł. pociąg osobowy Nr. 49 (od 1/V do 8/VI w.) tylko w dniu powszednie poprzedzające niedziele i święta, a od 15/IV codziennie) do Zakopanego i Rabki.
- 5:40 po poł. pociąg osobowy Nr. 27
Do Rzeszowa. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
- 6:00 po poł. pociąg osobowy Nr. 116
Do Oświęcimia.
- 6:45 po poł. pociąg osobowy Nr. 16
Do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinie, Berlina.
- 6:55 po poł. pociąg mieszany Nr. 61
Do Tarnowa.
- 7:40 wieczór pociąg mieszany Nr. 463
Do Wieliczki.
- 7:44 wieczór poc. posp. Nr. 204 (od 15/V do 30/IX)
Do Karlsbadu.
- 7:55 wieczór pociąg pospieszny osob. Nr. 45
Do Nowego Zagórza. Chyrowa, Sambora, przez Podgórze, Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, Żywca, Gorlic, Mezó, Laborcz, Przemysła, Stanisławowa, Tarnopola.
- 8:00 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215
Do Kocmyrzowa.
- 8:43 wieczór pociąg pospieszny Nr. 1
Do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja, Konstancynopola okrętem.
- 9:00 wieczór pociąg osobowy Nr. 13
Do Podwoleczysk. Połączenia: do Wieliczki, Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Rodhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
- 10:15 w nocy pociąg pospieszny Nr. 4
Do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
- 10:20 w nocy pociąg osobowy Nr. 19
Do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki, Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
- 10:34 wieczór pociąg pospieszny Nr. 104
Do Wiednia.
- 11:05 w nocy pociąg osobowy Nr. 413
Do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa.

- 12:40 w nocy pociąg pospieszny Nr. 8
Z Czerniowca. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
- 3:07 w nocy pociąg pospieszny Nr. 7
Z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinie.
- 3:32 w nocy pociąg osobowy Nr. 12
Z Podwoleczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor; Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza, (Krynicy od 1/V do 30/IX).
- 4:57 rano pociąg osobowy Nr. 20
Ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
- 5:25 rano pociąg pospieszny Nr. 103
Z Wiednia.
- 5:55 rano pociąg pospieszny Nr. 3
Z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumiń.
- 6:00 rano pociąg osobowy Nr. 43
Do Nowego Zagórza przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, (Zakopanego, od 1/V do 9/VI, tylko w niedziele i święta włącznie, przy bezpośrednio po sobie następujących dniach świątecznych w ostatnim dniu świątecznym. Od 15/VI codziennie.)
- 6:32 rano pociąg pospieszny Nr. 2
Z Ickan. Połączenia: z Konstancynopola przez Konstancję Bukaresztu; Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
- 7:20 rano pociąg osobowy Nr. 15
Z Oświęcimia.
- 7:30 rano pociąg osobowy Nr. 412
Z Wieliczki.
- 7:42 rano pociąg osobowy Nr. 6212
Z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7:55 rano pociąg osobowy Nr. 32
Z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
- 8:14 rano pociąg posp. Nr. 203 (od 15/V do 30/IX w.)
Z Karlsbadu. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca,
- 8:18 rano pociąg osob. Nr. 118 (od 1/VI do 30/IX w.)
- Z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła Stróż. 8:45 rano pociąg osobowy Nr. 13
- Z Podwoleczysk. Połączenia: z Kijowa; Odessy, z Grzymałowa, Iwana Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, N. Sącza.
- 8:48 rano pociąg osobowy Nr. 41.
Z Granicy. Połączenia z Warszawy.
- 9:30 rano pociąg osobowy Nr. 13
Z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic Warszawy.
- 11:20 rano pociąg mieszany Nr. 462
Z Wieliczki.
- 11:50 rano pociąg osobowy Nr. 39
Z Wiednia.
- 12:53 po południu pociąg osobowy Nr. 6214
Z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1:10 po poł. p. osob. Nr. 114 (1/IX do 30/IX w. niedziele czwartki i święta) Z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
- 1:24 po południu pociąg osobowy Nr. 14
Ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, (Krynicy od 1/V do 30/IX w.) Nowego Sącza Stróż, Jasła, Szczucina.
- 2:05 po poł. p. osob. Nr. 44 (od 12/6 codziennie.
Z Zakopanego i Rabki. Połączenia: od Zwardonia, Żywca, Wadowic, Bielska, przez Kalwaryę.
- 2:20 po poł. pociąg posp. Nr. 6
Ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
- 2:45 po poł. pociąg posp. Nr. 5
Z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
- 3:30 po poł. pociąg osobowy Nr. 414
Z Wieliczki.
- 4:45 po poł. pociąg osobowy Nr. 42
Od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Boryslawia-Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żywca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcim, przez Skawinę.
- 4:52 po poł. pociąg osobowy Nr. 37
Z Brzeclawy (Ludenburgs.)
- 5:50 po poł. p. osobowy Nr. 116 (od 1/VI do 30/IX w.) Z Tarnowa. Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15/IV do 30/IX Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
- 6:15 po poł. pociąg mieszany Nr. 464
Z Wieliczki.
- 6:26 po poł. pociąg osobowy Nr. 19
Z Podwoleczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
- 7:08 wiecz pociąg osobowy Nr. 6216
Z Kocmyrzowa.
- 7:36 wieczór p. posp. Nr. 204 (od 15/V do 30/IX)
Z Powoleczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła.
- 3:10 wieczór pociąg pospieszny Nr. 1
Z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
- 8:23 wiecz. p. posp. Nr. 102 (od 15/VI do 30/IX w.)
Z Zakopanego i Rabki.
- 8:46 wiecz. p. osob. Nr. 47 B (od 1/V do 30/IX w. niedziele i święta) Od Trzebinia.
- 9:10 wieczór pociąg osobowy Nr. 34.
Z Oświęcimia. Połączenia: z Sierszy wodnej, Wadowic.
- 9:24 wieczór pociąg pospieszny Nr. 4.
Z Podwoleczysk. Połączenia: od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
- 9:35 wieczór pociąg osobowy Nr. 19.
Z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
- 10:45 w nocy pociąg osobowy Nr. 24.
Z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
- 11:15 w nocy pociąg osobowy Nr. 46.
Z Nowego Sącza przez Suchą. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic, przez Kalwaryę.
- 11:38 w nocy pociąg pospieszny Nr. 9.
Z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia, Berlina, przez Trzebinie, Moskwę, Petersburga Warszawy.

Bank „Polskiego Związku Narodowego” przyjmuje wkładki na : 5% od dnia złożenia. :
Kraków, ulica Karmelicka L. 21. — Telefon L. 2254. Dywidendę na rok 1911 wypłacono w wysokości 6%.

Krakowska Drukarnia Nakładowa, w Krakowie (dawniej W. Kornecki) pod zarządem A. Nowaka.